

Sygn. akt I ACa 279/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata SSO del. Jacek Malinowski (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Ł.**

przeciwko (...) **w W.**

### ***o zadośćuczynienie***

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 9 lutego 2018 r. sygn. akt I C 1146/17

### ***I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

a) ***w punkcie 1 i 2 o tyle, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 42.500 (czterdzieści dwa tysiące pięćset) zł;***

b) ***w punkcie 3 o tyle, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.778,04 zł***

### ***II. oddala apelację w pozostałej części;***

III. ***zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.***

B. I. E. J. M.

Sygn. akt I ACa 279/18

## UZASADNIENIE

Powódka K. Ł. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od (...) z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią swojej córki M. K. w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu (...), a którego sprawca posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, kwoty 76.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2017 r. Wnosiła również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

(...)w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podnosiła, że wysokość żądanego przez powódkę roszczenia została znacznie zawyżona, gdyż więzy łączące zmarłą z powódką uległy rozluźnieniu ze względu na skoncentrowanie przez zmarłą centrum swoich spraw życiowych wokół własnej rodziny.

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 9 lutego 2018 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 62.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.**

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach i ocenie prawnej.

W dniu (...) około godz. (...) w miejscowości P., gminie S. doszło do wypadku drogowego. Samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...) kierowany przez B. K. zjechał na przeciwległy pas ruchu, następnie do przydrożnego rowu, po czym uderzył w betonowy przepust odwadniający, w następstwie czego pasażerka tego pojazdu M. K. poniosła śmierć na miejscu zdarzenia.

Zmarła była córką powódki K. Ł.. Była jej drugim dzieckiem. Przed śmiercią zamieszkiwała z rodziną niedaleko domu rodzinnego, w odległości 7 km. Często odwiedzała powódkę, co najmniej dwa - trzy razy w tygodniu. Zdarzało się, że zajeżdżała do niej bez powodu, wracając z zakupów lub z pracy. Niejednokrotnie przywoziła powódce drobiazgi, prezenty, robiła jej zakupy. Umawiała ją do lekarza, jak zachodziła potrzeba – wiozła ją do niego swoim samochodem. Wspierała powódkę w chorobie. Chętnie służyła pomocą w różnych sprawach, w tym w sprawach wymagających większego zaangażowania, np. przy sprzątaniu domu powódki po remoncie. Poświęcała na to swój czas. Aktywnie uczestniczyła w codziennym, bieżącym życiu powódki. Była dla niej opiekuńcza, życzliwa i ciepła. Utrzymywała z nią stały i bliski kontakt. Spędzała z powódką wiele czasu, w tym na spotkaniach i imprezach rodzinnych. Często z nią rozmawiała. Zmarła postrzegana była jako osoba rodzinna i godna zaufania.

Śmierć córki diametralnie odmieniła sytuację życiową powódki. W dniu zdarzenia doznała ona silnego przeżycia – nie mogła wymówić słowa, było jej przykro i żal. W okresie żałoby najtrudniejsze były pierwsze dni – powódka przyjmowała wówczas leki uspokajające, powszechnie dostępne i leki wypisywane jej przez lekarza rodzinnego. Brała je około dwóch tygodni. W ciągu dnia była obojętna na wiele spraw, dużo się modliła. Dodatkowo, powódka cierpiała na bezsenność. Cały czas myślała o zmarłej córce. Często ją wspominała, dużo o niej mówiła. Często odwiedzała jej grób na cmentarzu.

Zgon córki spowodował wystąpienie u powódki naturalnych odczuć, charakterystycznych dla okresu żałoby, tj. rozpacz, przygnębienie, smutku, żalu i tęsknoty.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił powódce 17.500 zł zadośćuczynienia.

Sąd ocenił, że podstawę materialnoprawną, na której oparte zostało żądanie powódki stanowił przepis art. 446 § 4 k.c. W związku z powyższym Sąd zauważył, że nagła śmierć M. K., która zginęła w wypadku samochodowym, była wstrząsem dla całej rodziny, dla powódki jako matki zwłaszcza. Poszkodowana zginęła bowiem jako młoda osoba – w chwili śmierci miała 56 lat. Powódka miała prawo oczekiwać od niej długoletniej pomocy i troski, jaką okazywała jej często, w codziennym życiu. Z faktu, że w okresie poprzedzającym tragiczne zdarzenie z dnia (...), w dniu tego zdarzenia i bezpośrednio po nim powódka nie mieszkała z córką M. nie wynika, że jej troska i zaangażowanie w codzienne sprawy powódki były powódce obojętne.

Zdaniem Sądu powódka wykazała, że zadośćuczynienie przyznane jej przez pozwanego nie jest adekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Jest ono zdecydowanie za niskie. W okolicznościach stanu faktycznego sprawy jest ono wręcz symboliczne. Decydując się na jego przyznanie w kwocie 17.500 zł pozwany nie uwzględnił okoliczności, w jakich doszło do śmierci bezpośrednio poszkodowanej. Było to zdarzenie nagłe i tragiczne w skutkach, które są nieodwracalne. Nieoczekiwanie doprowadziło ono do ustania więzi łączącej powódkę z córką. Oczywistym jest, że nikt i nic nie wypełni powódce pustki po stracie córki. Nie ma przy tym znaczenia, że nie była ona jedynym dzieckiem powódki. Nie przeczyła ona, że miała 4 dzieci. Nie ulega wątpliwości, że więź z każdym z nich jest specyficzna, jedyna w swoim rodzaju, niepowtarzalna.

W tym stanie rzeczy Sąd doszedł do przekonania, że adekwatnym do krzywdy doznanej przez powódkę będzie zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o zadośćuczynienie wypłacone powódce przez pozwanego na etapie przedsądowym, tj. o kwotę 17.500 zł ostatecznie Sąd zasądził więc na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 62.500 zł

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. oraz art. 817 k.c., wskazując, że powód był uprawniony do żądania odsetek nie od daty wyrokowania, lecz od dnia 29 kwietnia 2017 r.

O kosztach procesu natomiast Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę jego wynik. Powództwo oddalone zostało w niewielkim zakresie, co przemawiało za obciążeniem pozwanego wszystkimi kosztami procesu poniesionymi przez powódkę.

***Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 22.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lutego 2018 r. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, zarzucał mu naruszenie następujących przepisów:***

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, polegającej na pominięciu istotnych dla oceny zeznań świadków i powódki, z których wynikało, że:

- powódka miała 4 dzieci i w wyniku śmierci M. K. nie została osamotniona,
- zmarła w wieku 25 lat wyprowadziła się z domu, a w dacie śmierci miała 56 lat,
- okres żałoby przebiegał bez powikłań natury psychologicznej, a ponadto powódka wybaczyła sprawcy wypadku;

2) art. 100 zd. 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie pozwanego całością kosztów procesu, pomimo że powództwo zostało uwzględnione w 82,23%;

3) art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie kwoty 62.500 zł zasądzonej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki za kwotę odpowiednią w rozumieniu ww. przepisu, podczas gdy na gruncie okoliczności faktycznych sprawy kwota ta jest rażąco wygórowana;

4) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz powódki należą się po upływie 30 dni od chwili otrzymania przez pozwaną zgłoszenia szkody, w sytuacji gdy odsetki winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, albowiem to na ten dzień Sąd oceniał wymiar doznanej przez powódkę krzywdy;

5) art. 363 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy określone w tym przepisie zasady ustalania odszkodowania mają odpowiednie zastosowanie przy ustalaniu odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wskazując na to, wnosił o zmianę wyroku poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia do kwoty 22.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty i oddalenia powództwa w pozostałej części, w tym w części zasądzonej na rzecz powódki kwotę 9.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Domagał się również zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu za II instancję. Jako ewentualny sformułował wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.**

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy były w istocie bezsporne. Na żadnym etapie postępowania nie była bowiem kwestionowana przez pozwanego ani zasada odpowiedzialności w odniesieniu do powódki, w szczególności nie stanowiło sporu, że jest ona najbliższym członkiem rodziny zmarłej i w związku z tym wskutek jej śmierci doznała krzywdy, ani też okoliczności zdarzenia, w szczególności pozwany nie kwestionował, iż do wypadku, w którym zginęła córka powódki doszło z winy kierującego pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Wystarczy więc jedynie wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia i przyjmuje je za własne. Przedmiotem zaskarżenia były natomiast kwestie związane z oceną adekwatności przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia w aspekcie regulacji z art. 446 § 4 k.c. oraz daty początkowej świadczenia odsetkowego od zasądzonej kwoty pieniężnej.

Odnosząc się zatem do pierwszego z wyżej zasygnalizowanych zagadnień, zgodzić się należało ze skarżącą, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 446 § 4 k.c. Przypomnieć bowiem w tym miejscu trzeba, że przepis ten przyznaje sądowi możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie precyzując jednocześnie przesłanek, które należy uwzględnić przy ustalaniu jej wysokości. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok SN z dnia 30.01.2004 roku I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 roku, IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Wskazać też należy, iż ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie przyznane powódce zadośćuczynienie trzeba uznać za rażąco zawyżone. Ustalona przez Sąd I instancji kwota wyjściowa zadośćuczynienia określona na łączną sumę 80.000 zł nie jawi się bowiem jako adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. i w rezultacie prowadzi do nadmiernego jej wzbogacenia. Zauważenia w szczególności wymaga, co trafnie wskazuje w swojej apelacji skarżący, iż w wyniku śmierci córki powódka nie została nieodwracalnie osamotniona, albowiem ma ona jeszcze 3 innych dzieci, a że zmarłą córką nie mieszkała razem, bowiem ta ponad 30 lat wcześniej założyła własną rodzinę. Utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny, niemniej jednak utracone więzi rodzinne powódka może kompensować na co dzień poprzez bezpośrednie relacje z innymi członkami rodziny. Jest to okoliczność niezwykle istotna, albowiem w orzecznictwie przyjmuje się, że wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona nie tylko z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić, ale też z przeprowadzeniem pewnej prognozy na przyszłość, co do prawdopodobnego kształtowania się relacji między uprawnionym a zmarłą osobą bliską. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter całościowy i obejmuje

wszystkie cierpienia zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2014 roku, sygn. akt 1264/13, opubl. Lex nr 1451722). Nie można też zapominać, że od chwili zdarzenia upłynęło już ponad 3 lata, przy czym powódka w chwili obecnej ma już 87 lat, a zatem siłą rzeczy doznana przez nią krzywda związana z utratą bliskiej osoby uległa złagodzeniu.

Z tych względów należy przyjąć, że odpowiednim w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynieniem za doznaną przez powódkę w wyniku śmierci córki krzywdę będzie zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł, które po pomniejszeniu o wypłaconą już przez ubezpieczyciela kwotę 17.500 zł dało sumę 42.500 zł, którą to w ramach zmiany wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.) należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda.

Wbrew jednak sugestiom apelującego brak było podstaw do dalszego ograniczenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Biorąc bowiem pod uwagę siłę więzi łączących powódkę z córką, ich dwukierunkowy charakter, czas ich trwania, przedwczesne zerwanie tych relacji, zadośćuczynienie niższe niż 60.000 zł nie odzwierciedlałoby rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy.

Ponadto należy wskazać, że zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł jest dostosowane do warunków społeczno-ekonomicznych z okresu, kiedy nastąpiła śmierć córki powódki, jak i chwili obecnej, kiedy powódka nadal odczuwa wynikłą stąd krzywdę.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie postulat pozwanego przyjęcia daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wyrokowania. Wbrew bowiem odmiennym poglądom skarżącego zaprezentowanym w uzasadnieniu środka odwoławczego, zadośćuczynienie nie staje się wymagalne dopiero od daty wydania wyroku. W części zasądzonej określonej kwocie tytułem zadośćuczynienia wyrok ma bowiem charakter deklaracyjny i nie kształtuje w sposób nowy lub odmienny stosunku prawnego między stronami. Oceny tej nie zmienia pewna swoboda sądu przy ustalaniu wysokości sumy przyznawanej z tytułu zadośćuczynienia. Aktualnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Zasądzanie odsetek – jako reguła – od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 października 2012 r., sygn. akt V ACa 811/12, opubl. Lex nr 1282561).

Dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do wysokości przyznanego zadośćuczynienia, była korekta orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję. Mając na uwadze ustalone w sprawie okoliczności i to, że pozwany ostatecznie uległ w procesie w 56% (powódka dochodziła w pozwie kwoty 76.000 zł, zaś w następstwie postępowania odwoławczego zasądzona została na jej rzecz kwota 42.500 zł), należało zastosować art. 100 zd. 1 k.p.c. i odpowiednio zmniejszyć wysokość przedmiotowych kosztów.

O kosztach postępowania apelacyjnego również orzeczono według zasady z art. 100 zdanie 1 k.p.c. Z uwagi bowiem na to, że apelacja została uwzględniona w połowie, obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, zaś pozwanego obciążała opłata od apelacji w kwocie 2.000 zł, należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł, stanowiącą połowę opłaty sądowej od wywiedzionego środka zaskarżenia.

B. I. E. J. M.